

ISOKRATES (Ἰσοκράτης, **Isocrates, Izokrates**) – retor, zaliczany do dziesięciu najslawniejszych mówców gr., twórca klasycznego modelu edukacji retorycznej i ogólnokształcącej, jeden z najwybitniejszych pedagogów, uznawany nawet za ojca humanizmu, ur. w 436 w Atenach, zm. w 338 przed Chr. tamże.

Pochodził z bogatej rodziny ateńskiej. Ojciec, Theodoros (matka Heduto), wytwórca fletów, nie szczędził środków na edukację pięciorga dzieci. I. uczęszczał do najważniejszych szkół w Atenach, słuchał najlepszych mistrzów – Prodikosa, Protagorasa z Abdery, Tyzjasza Syrakuzanczyka, Gorgiasza z Leontinoj, Sokratesa i Teramenesa, przy czym największy wpływ wywarli nań Sokrates i Gorgiasz, z tym ostatnim spędził w Tessalii kilka lat. W czasie wojny peloponeskiej stracił fundusze przekazane mu przez ojca, zarabiał więc przez 10 lat jako logograf, pisząc na zamówienie przemówienia sądowe (później oceni je bardzo nisko). Ok. 392 został sofistą i założył szkołę, najpierw na Chios (W. Jaeger podaje to w wątpliwość), a następnie (ok. 388) na przedmieściu Aten, niedaleko Lykejonu, gdzie później szkołę otworzył Arystoteles. Kurs trwał 3 lub 4 lata. Szkoła ta skutecznie rywalizowała z Akademią Platona (założoną w tym samym czasie), zaś jej model kształcenia przetrwał w Europie aż do XVIII w. Jako nauczyciel cieszył się uznaniem i zdobył wielki majątek (stał się jednym z najbogatszych Ateńczyków), ale więcej wydawał na sprawy publiczne, niż na własne potrzeby. Mimo bardzo wysokiego czesnego, I. miał więcej uczniów niż wszyscy sofisci razem wzięci; początkowo byli to Ateńczycy, później przybysze z całego gr. świata. Wśród uczniów I. był ateński strateg Timotheos, byli przyszli mówcy – Isajos, Likurg, Hypereides (pragnął i Demostenes, ale był zbyt ubogi), historycy Efor i Teopomp, filozof Speuzyp, polityk Nikokles. I. ze względu na treść („chorobliwą nieśmiałość”), słaby głos i zamiłowanie do spokojnego życia chętniej oddawał się pracy pisarskiej i dydaktycznej niż sztuce oratorskiej. Nigdy nie przemawiał i tylko niektóre mowy przeznaczał do wygłoszenia. Swoje dziełka starannie cyzelował, nawet latami (*Panegyryk* pisał przez 15 lat). Aktywnie włączał się w politykę, forsując poglądy panhellenistyczne, promacedońskie i antyazjatyckie, przez co wszedł w konflikt z properskim nastawieniem Aten. Umarł zagładzając się na śmierć. Legenda głosi, że samobójstwa dokonał na wieść o klęsce Ateńczyków pod Cheroneą, co jest

mało prawdopodobne, gdyż był zwolennikiem Filipa Macedońskiego, a Ateny już wcześniej uległy dominacji perskiej. Przez potomnych uznany został za profetę, który przewidywał, że dzięki sile Macedonii rozszerzy się wpływ kultury gr. i powstanie wielki obszar świata hellenistycznego. Zachowała się prawie cała spuścizna I.: 21 mów i 9 listów. Zaginęła przypisywana mu *Sztuka retoryki*.

Dzieła I. wydano m.in. w: *Isocrates*, wyd. I. Bekker (w: *Oratores Attici*, II, Ox 1822); *I. Werke*, wyd. A. H. Christian (I–VIII, St 1832–1836, I–II, St 1835–1836); *I. orationes et epistolae*, wyd. J. G. Baiter (P 1846); *I. Werke*, wyd. G. E. Benseler (L 1854); *Isocrates*, tłum. ang. G. Norlin (I–III, C 1928–1945); *Sämtliche Werke*, wyd. K. Brodersen (I–II, St 1993–1997). W języku pol. wydano: *Oracja I. o sprawowaniu państwa*, tłum. E. Gliczner (Kr 1558); *Upomnienie [...] do Demonika*, tłum. E. Prokopczyc (Stanisławów 1845); *Euagoras. Do Nikoklesa*, tłum. J. Wabner (Ki 1889); S. Srebrny, *Panegiryk* (rozdz. 3–28, w: S. Srebrny, *Wzory do literatury starożytnej Grecji*, Dział 3: *Historia, filozofia, wymowa*, Wwa 1929, 128–145); *I. mowa o Euagorasie*, tłum. K. Rekucka-Bugajska (Meander 40 (1985), 221–232).

I. uważał siebie za filozofa, a nie za retora lecz nie był twórcą systemu filozoficznego, raczej zaliczyć go należy do grona sofistów, z którymi jednak polemizował. Filozofia nie miała dlań znaczenia teoretycznego, tak jak dla Platona i Arystotelesa, lecz praktyczne – była szeroko pojętą kulturą umysłową. Za pomocą pisanych przemówień, które docierały do ówczesnych elit, starał się wpływać na kierunek polityki ateńskiej; dzięki działalności dydaktycznej mógł kształtować nowe elity, wśród których niewielu było takich, którzy nie kształciliby się u I. Zależało mu szczególnie na formowaniu przyszłych nauczycieli i polityków. Od sofistów różnił się tym, że przywiązując tak wielką wagę do słowa, podporządkował je kryteriom moralnym.

Centralnym punktem poglądów I. było uznanie hellenizmu za najwyższy przejaw kultury, której głównym ośrodkiem są Ateny. On sam jest prorokiem przysłanym przez bogów, ma zjednoczyć zwaśnione plemiona gr., które zamiast łączyć się przeciwko wspólnemu zagrożeniu ze strony Persji, wzajemnie się wyniszczają (por. *Isocrates*, tłum. G. Norlin, I, X). To z Aten wyszły dwie najważniejsze dziedziny kultury: filozofia i retoryka.

Charakterystyczne, że I. nie popada w nacjonalizm czy rasizm, przeciwnie – mając wysokie mniemanie o kulturze gr. uważa, że Hellenem jest się nie przez pochodzenie, ale właśnie przez kulturę. W jednej z mów, zatytułowanej *Panegyricus*, argumentował następująco: „Filozofia ponadto, która pomogła odkryć i ustanowić tyle instytucji, która wykształciła nas do spraw publicznych i nauczyła delikatnego odnoszenia się do siebie, która pozwoliła odróżnić nieszczęścia płynące z ignorancji i te, które są konieczne, i nauczyła nas strzec się przed pierwszymi a dzielnie znosić ostatnie – filozofia, powiadam, została dana światu przez nasze miasto. I to Ateny uhonorowały sztukę wymowy, której wszyscy ludzie pragną i zazdroszczą jej posiadaczom; bo uświadomiła, że to jest jedyne uposażenie naszej natury, które odróżnia nas od wszystkich istot żyjących i że wykorzystując tę przewagę wyrosliśmy ponad nie pod wszystkimi względami; filozofia pokazała, że w pozostałych aktywnościach fortuna jest tak kapryśna, że nierzadko mądry upada, a głupiemu się powiedzie, natomiast piękna i artystyczna mowa nigdy nie jest udziałem prostaków, ale jest to dzieło inteligentnego umysłu, i że pod tym właśnie względem najlepiej widać kontrast między mądrym i ignorantem; ona również poznała, że wolne wykształcenie człowieka od najmłodszych lat nie zależy ani od odwagi, ani od bogactwa lub innych tego typu zalet, lecz jest najbardziej widoczne poprzez mowę, która jest najpewniejszą oznaką kultury w każdym z nas, i że ci, którzy są wprawieni do mówienia, są nie tylko ludźmi władzy w swych własnych miastach, ale są również honorowani w innych miastach. Nasze zaś miasto tak bardzo zdystansowało resztę ludzkości w myśli i w słowie, że jego uczniowie stali się nauczycielami reszty świata; doszło do tego, że mianem »Hellena« określa się raczej tych, którzy uczestniczą we wspólnej kulturze niż we wspólnym pochodzeniu (tamże, 47–50)”. Jest zwolennikiem demokracji, choć dostrzega jej wady we własnym państwie, zwł. zagrożenia dla elit i wyższej kultury, która stanowi o tożsamości Aten.

Jako retor I., w odróżnieniu od Gorgiasza, posługiwał się prostszym stylem. Z figur najczęściej korzystał z antytezy (myśli i słowa), z aliteracji i asonansu. Nie nadużywał metafor, wymyślnych słów i kompozycji, raczej odwoływał się do języka codziennego, operując nim jednak w sposób dystyngowany. Baczył na dobór słów pod względem dźwięku, rytmu, harmonii i melodii. Wypowiedziom nadawał charakter całościowej konstrukcji, a nie

tylko następujących po sobie słów. Szczególną wagę przywiązywał I. do okresów, które, nawet jeśli były długie, to odpowiednio wyważone, o zharmonizowanych członach. Potrafił łączyć ze sobą okresy, wkomponowując je w zaplanowaną całość mowy. Nadał swej prozie styl, który najbardziej wpłynął na prozę gr., a następnie, przez czerpiącego zeń wzór Cyncerona, na prozę rzymską i europejską.

W programie edukacji wyeksponował przedmioty humanistyczne o charakterze praktycznym. Matematykę (i jej działy, jak geometria czy astronomia) uważał tylko za „gimnastykę umysłową”, mniej cenił filozofię teoretyczną, uznając ją za życiowo bezużyteczną, potrzebną tylko jako ćwiczenie na poziomie szkoły średniej. Najważniejszą rolę w kształceniu odgrywała lektura klasycznych poetów i znajomość dzieł historycznych. Prawdziwa edukacja powinna opierać się na kulturze słowa (ἡ τῶν λόγων παιδεία [he ton logon paidéia]), uwzględniającą zarówno jego postać zewnętrzną, jak i jego treść, która odzwierciedla całe cywilizowane życie człowieka, bowiem „[...] nic, co jest czynione z rozmysłem, nie dzieje się bez udziału mowy: mowa jest przewodnikiem wszystkich naszych działań, jak i wszystkich naszych myśli; tym bardziej się do niej wraca, im bardziej jest się inteligentnym; zatem ludzie, którzy ośmielają się piętnować tych, którzy poświęcają się edukacji i filozofii, powinni spotkać się z takim samym potępieniem jak ci, którzy popełniają występki przeciwko bogom” (*Nicoles*, III 9). Człowiek kulturalny powinien dobrze mówić (εὖ λέγειν [eu légein]).

Większą wagę przywiązywał I. do ćwiczeń i analizy pięknych wzorów (παράδειγμα [parádeigma]), które należało naśladować (μίμησις [mímesis]), niż do podawania, jak sofisci, suchych reguł. Przywiązywał wielką wagę do treści mów, zwł. pod względem moralnym i obywatelskim. Dostrzegał niebezpieczeństwa związane z kultem specjalizacji, co dzieje się kosztem utraty kultury ogólnej zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Uważał, że w zdobyciu kultury najważniejsza jest naturalna podatność, następnie ćwiczenie i doświadczenie, a na końcu edukacja.

Platon wystawił młodemu wówczas I. piękne świadectwo, gdy ustami Sokratesa chwali jego charakter i zdolności, przepowiada, że poziomem mów przewyższy innych retorów, a nawet że zwróci się do filozofii, gdyż „odezwie się w nim boski pęd do czegoś wyższego” (*Phaed.*, 279 A – B).

A. Burk, *Die Pädagogik des I. als Grundlegung des humanistischen Bildungsideals im Vergleich mit den zeitgenössischen und den modernen Theorien dargestellt*, Wü 1923, NY 1968; G. Mathieu, *Les idées politiques d'I.*, P 1925, 1966; W. Jaeger, *Paideia*, I–III, B 1934–1947, 1959⁴ (*Paideia*, I–II, Wwa 1962–1964, 2001); H.-I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, P 1948, 1965⁶ (*Historia wychowania w starożytności*, Wwa 1969); E. Mikkola, *I. Seine Anschauungen im Lichte seiner Schriften*, He 1954; M. A. Levi, *I. Saggio critico*, Mi 1959; P. Cloché, *I. et son temps*, P 1963; K. Bringmann, *Studien zu den politischen Ideen des I.*, Gö 1965; *Isokrates*, Da 1976; H. Wilms, *Techne und Paideia bei Xenophon und I.*, St 1995; D. Grieserschmitz, *Die Seebundpolitik Athens in der Publizistik des I.*, Bo 1999; A. Ryś, *Przywilej wolności w Isokratesowym „Filipie”*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 13 (2000), 31–40.

Piotr Jaroszyński